

Pamięć Żołnierzy Wyklętych

21.03.2011

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)



DODATEK SPECJALNY
POŚWIĘCONY NIEPODLEGŁOŚCIOWEMU
PODZIEMIU ANTYKOMUNISTYCZNEMU W POLSCE

Sobota - niedziela | 19 - 20 MARCA 2011



* Odprawa dowódców terenowych i zamobrony Armii Krajowej Obywateli Augustów. Od lewej: ppor. Jan Szumski „Sęp”, kpr. podch. Leszek Szymański „Tępole”, ppor. Edward Wawórko „Skiba”, ppor. Czesław Stefański „Rakieta”, ppor. Jerzy S. Kuntz „Palsni”, pchor. Franciszek Muszyński „Czemy”. Las Łubienka koło Szabliny, wiosna 1945 roku.

Ciąg dalszy nastąpi...

Dzień Żołnierzy Wyklętych był w tym roku po raz pierwszy - z inicjatywy śp. prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego - oficjalnie obchodzony w Polsce. Wiedza o tych bohaterach żołnierzach, do końca wianych Rzeczypospolitą, jest jednak nadal zbyt mała, a nazbyt wypaczona i zniekształcana nadlat. Dlatego 30 marca rozpoczynamy wielki cykl popularyzujący tę historię, obejmujący lata 1943 - 1963. Dział niejakie zapowiedź owego osiemnastomiesięcznego wydawnictwa. Historycy Instytutu Pamięci Narodowej - Kazimierz Krajewski, Tomasz Łabuszewski i Jan Żaryn - dokonują w dzisiejszym dodatku rzetelnego i sugestywnego przybliżenia dzieł, celów i metod walki oraz wybitnych postaci podziemia niepodległościowego. Ukazujemy kilka ich akcji na specjalne zamówienie ilustrowanych przez Marka Szczygła. Reprodukujemy także niektóre z serię zdjęć przygotowanych już do druku oraz jedną ze stron nowego komiksu Krzysztofa Wyrzykowskiego i Sławomira Zajędkowskiego o działaniach „Żelaznego” od „Łupaszki”. Za dziesięć dni - bogaty ciąg dalszy...



Niezlomni do końca

PRZYPOMNIENIE | Wypowiedź śp. prezesa IPN rok przed obchodami Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych



JANUSZ KURTYKA

Instytut Pamięci Narodowej w sposób oczywisty popiera apel o ustanowienie 1 marca Dniem Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Tradycje niepodległościowej walki za wolność i demokrację to nasz wielki obowiązek i nasz wielki zaszczyt.

Czyn zbrojny i antykomunistyczny daty nie światowej to załóżmy rozdział naszej historii. Przyszłością stanowiący upamiętnienie wieloletniej polityce władz PRL. Komuniści robili wszystko, by zohydzić i ośmieszyć żołnierzy niepodległej Polski oraz ich walkę. Dziś powinniśmy pamiętać, że antykomunistyczna konspiracja po dru-

giej wojnie światowej była dalszym ciągiem konspiracji AK-owskiej. Większość żołnierzy i wszyscy dowódcy antykomunistycznego podziemia zaczęli służyć w latach 1950 - 1960. Dla nich wojna nie skończyła się w maju 1945. Chcieli walczyć do końca.

Pytanie o sens walki zbrojnej po 1945 roku stawiała sobie większość żołnierzy podziemia. Dochodziło do wątpliwości, że zbrojny opór nie ma sensu. Starali się więc racjonalnie ocenić potencjał konspiracji i dostrzec do czasu historycznej. Mieliśmy być zdekretyowane w Jądkie demokratyczne

wybory, które jednak okazały się stabilizowane. Uważano więc na wybuch trzeciej wojny światowej. Chodziło o to, aby nie narazić podziemia na straty. Proszę pamiętać, że „Łupaszka” rozpracowywał oddziały. Podobnie postąpił „Zapora”. Także przykłady morderstw miały być bardzo dużo. Z braku dalszej walki zbrojnej odwołali się także sprawnie przynajmniej o głośno podjętą organizację konspiracyjnych WNG NSZ. Wszyscy zdecydowali się na tajną demobilizację. Chodziło o to, żeby chronić żołnierzy.

Walka trwała na Bałkaniach, w Lubelszczyźnie, w wschodnich powiatach Mazowsza. Bliscy konspiracyjnie przeprowadza-

ciąg dalszy na stronie 2

Pliki do pobrania

[Pamięć Żołnierzy Wyklętych - „Rzeczpospolita”, 19-20.03.2011 \(pdf, 2.61 MB\)](#)